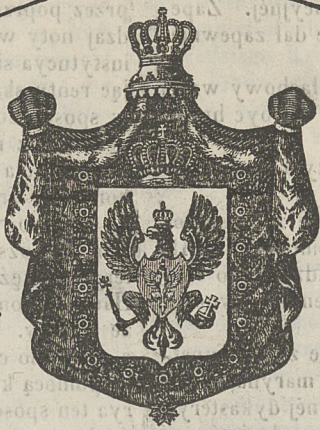


GAZETA W. KSIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



PRZEDPŁATA:

wiercirocznie dla miasta Poznania 1 tal. 20 sgr.
na całe Prusy 2 tal.

INSERATY:

1 sgr. 3 fen. od wiersza na 1 szerokości
przyjmują się tylko w ekspedycji

Drukarnia i nakładem Drukarni Nadwornej W. Deckera i Spółki w Poznaniu. — Redaktor odpowiedzialny: N. Kamiński w Poznaniu.

Berlin, 9 Lipca. — Najj. Pan raczył nadać lekarzowi praktycznemu Dr. Aschoff w Herford charakter radcy zdrowia; i potwierdzić rentyera p. Roberta Pranghe w Akwizgranie, wedle wyboru przedsięwziętego przez tamtejszą radę miejską, na trzeciego ławnika miasta Akwizgranu na czas prawem przepisany 6 letni.

Berlin, 9. Lipca. — Dowiadujemy się z Tegernsee, że powietrze tamtejsze nader korzystnie wpływa na zdrowie króla Jegomości, który czuje się z każdym dniem krzepczym i silniejszym. Co dzień dostojny monarcha odbywa wielkie przechadzki piesze.

Berlin, 8. Lipca. — Kiedy korespondencya berlińska gazety niemieckiej powszechniej (D. A. Z.) wygląda z wielką pewnością prędkiego załatwienia sporu niemiecko-duńskiego, inne odraczają termin rozwiązania sprawy daleko dalej.

— Co do konferencji paryskiej podaje Independance belge nowe wiadomości, z których się pokazuje, że dla obu Księstw Naddunajskich wspólny ma być postanowiony senat, i że tym sposobem rozstrzygnięto kwestyę jedności. — Jakkolwiek pociągnie się sprawa holendersko-lauenburska, tyle można powiedzieć, że w niezmienianym zasadach swych w tej sprawie mocarstwa Niemiec pierwszą rzeczą, bo chociaż dano sobie słowo w kwestyi tej z wszelką względnością postępować, to przecie nie nie zdoła zachwiać podstawy zasady niemieckiej.

— Słychać, że stan kupiecki zamierza wnieść do rządu o zmniejszenie portoryum. Ministerstwo handlu przemówiłoby może za tym wnioskiem, ale ministerstwo finansów oparłoby się temu z powodów, któreby wszędzie winny być uwzględnione, nie pozwalające czynić teraz eksperymentów niepewnych. Inny czas powinien obracać stan kupiecki do podobnego wniosku.

— Korespondent niemieckiej powszechniej gazety donosi z Berlina, że instrukcyje, jakie otrzymali tutejszy poseł przy bundestagu jako i austriacki prezydentalny poseł, w myśli jednogodne, dają nam tę pewność, że Dania dłużej nie myśli wodzić za nos niemieckiego związku. Zgoda ta państw niemieckich pierwszego rzędu każe się spodziewać, że i inni postowie bundestagu odpowiedniemi zaopatrzeni będą instrukcyami.

Rosya.

Petersburg, 14. Czerwca. — Przez reskrypt cesarski, z d. 8. Czerwca, wydany na imię naczelnika gub. włodzimierskiej, szlachcie pomienionej gubernii dozwolono przystąpić do ułożenia projektu ustawy w przedmiocie ulepszenia w przedmiocie polepszenia i urządzenia bytu włościan obywatelskich tej gubernii, na tych samych głównych podstawach, które wskazane już były przez J. C. Mość szlachcie innych gubernii.

— Nowym krokiem postępu Rosyi w środkowej Azji jest świeże zawiązanie zakaspiskiego towarzystwa handlowego. Towarzystwo to zatwierdzone ukazem ogłoszonym wraz z statutami towarzystwa w Gazecie Senackiej z dnia 4. Czerwca, chociaż nie wyłącza Persyi z obrębu swego działania, za główny jednak okrąg czynności obiera Boharę, Kochan i Chiwę, słowem cały Turan czyli Turkestan, krainę zajmującą środek Azji, rozciągającą się od granic Hindostanu aż po jezioro Aralskie i morze Kaspiskie, krainę nader ważną pod względem handlowym przez swe geograficzne położenie, bo w niej krzyżują się i schodzą odwieczne szlaki karawanowe od Chin ze wschodu, z Indyj z południa i od Syrii z zachodu idące, a przeto skupia się w niej cały handel lądowy wewnętrzno-azyjski i kwitną od najdawniejszych czasów wielkie miasta i targowiska, niegdys sławne na świat cały Samarkanda i Baktra, a dziś Bohara i Balk, jakkolwiek nierównie mniejsze, jednak zawsze po parękroć stotyściej ludności mające.

Wskazaliśmy dawniej jak Rosyanie zwolna i cicho pracując zbudowali na jeziorze Aralskim flotylję parowców „Perowski“, „Obrusczew“, „Mikolaj“, „Konstanty“, a kilkanaście mniejszych statków owładnęli dwie ogromne rzeki Sir-Darię i Amru-Darię, dawny Oxus i Jaxartes (zwane także Sihon i Gihon) przepływające całe wnętrze Azji od granic Indyj i stóp Himalaj aż do tegoż jeziora Aralskiego; jak zajęli na ich brzegach kilka wojskowych stanowisk; jak założyli między morzem Kaspiskim a jeziorem Aralskim, oraz między Orenburgiem i temże jeziorem szeregi forteczek zaopatrzonych w studnie i wszelkie potrzeby. Przez ten szereg umocnionych stanowisk z Orenburga do brzegów jeziora Aralskiego, zapewnili sobie wygodną i bezpieczną drogę wojskowo-handlową przez stepy oddzielające Rosyę od Turanu; a związek ten chcą jeszcze udoskonalić przekopaniem kanału z morza Kaspiskiego do jeziora Aralskiego śladem wyschłego koryta, którym niegdys płynął Oxus, wlewający się dzisiaj do jeziora Aralskiego. Opanowaniem

biegu dwóch powyższych rzek środkowo-azyjskich, zbudowaniem na nich flotyli wojennej i osad wojskowych na ich brzegach, przecięli cały Turan i zbiegające się w nim wielkie drogi handlowe linią wojskową, która im daje władzę nad tym krajem i tymi szlakami.

Teraz obok osad wojskowych nad jeziorem Aralskim, rzekami Oxus i Jaxartes staną osady handlowe, wysuwając się nawet nakształt forpoczt w głąb kraju, gdyż już pierwszy artykuł statutu pozwala towarzystwu zakaspickiemu zakładać faktorie, składy towarów i osady wszędzie gdzie tego uzna potrzebę. Traktaty z rozmaitemi władcami Turanu, a między nimi z najpotężniejszym z nich hanem Bachary, dokładna znajomość kraju i wewnętrznych stosunków otrzymana za pomocą znakomitych oficerów i dyplomatów rosyjskich po nim podróżujących, a nawet zajmujących wysokie posady przy hanach tatarskich, ułatwia jeszcze więcej działania towarzystwa zakaspickiego.

Takim sposobem Rosya trzema sposobami: wojskowym, dyplomatycznym i handlowym, owłada zwolna kraj ogromny, nader ważny przez swoje geograficzne położenie, nieprzystępną dla Europejczyków siedzibę wszystkich wielkich zdobywców Azji, siedzibę Dżengischan i Timurlunga. Równocześnie rozszerza granice swej władzy lub wpływu po obu stronach tego środka Azji; po zachodniej stronie wzrasta ciągle przewaga Rosyi w Persyi i Kurdistanie a zajmując stanowisko w Afganistanie; na wschodniej zaś kończy Azję, Rosyanie zabraniam krainy amurskiej podsunęli się aż ku Pekinowi, a przyimowaniem w protekcję i epokę różnych pokoleń mongalskich we właściwej Mongolii i Majnacynem, oburzonych przez zdzierstwa władz chińskich, nie tylko posuwają swe granice w Mongolię, co jest rzeczą mniej znaczącą, lecz zmieniają te plemiona na kolonie wojskowe, w pułki i korpusy, sposobem jaki już opisaliśmy w 4zienniku naszym.

Lecz nie zamyślamy tu dzisiaj rozwodzić się nad postępek Rosyi w Azji. W przedmiocie tym bowiem pisaliśmy już obszernie kilkanaście razy, wskazując od lat kilku szczegółowo każdy krok postępu jaki Rosya czyni na ogromnej linii od Kaukazu do oceanu Spokojnego, przedstawiając zarazem sprzyjające jej okoliczności i korzystną postać w jakiej się w Azji ukazuje. Dzisiaj dodajemy tylko kilka szczegółów o zawiązaniu się towarzystwa handlowego zakaspickiego.

Założycielami towarzystwa handlowego zakaspickiego jest bogaty i wszechstronnie ukształcony kupiec moskiewski Kokorew, znany z swęj rozprawy: „Kzut oka na handel europejski ze stanowiska rosyjskiego“, radca stanu Turanau, i radca stanu Nowosielski, jeden z naczelników wielkiego towarzystwa rosyjskiego żeglugi parowej i handlu na morzach Czarnem i Śródziemnem. Początkowo kapitał zakładowy wynosi 2 miliony rs., zebranych przez akcyę, po 20,060 rs. akcyę; kapitał ten będzie zwiększany w miarę potrzeby. Towarzystwo zakaspickie będzie w ścisłym stosunku z wielkim towarzystwem żeglugi i handlu na morzach Azowskim, Czarnem i Śródziemnem i południowych rzekach rosyjskich, oraz z towarzystwem żeglugi na morzu Kaspickim, które tak szybko wzrasta i tak korzystne robi interesa, iż akcyę jego stoją 25 procent na sto. Założenie drogi żelaznej z Moskwy do niższego Nowogrodu, która już jest w robocie, i małej kolei mającej łączyć Wołgę z Donem w punkcie wielkiego zbliżenia się tych dwóch rzek w okolicy Sarepty, będzie bardzo korzystne dla wszystkich tych trzech towarzystw. Nadto projektują bezpośrednie połączenie koleją żelazną środka Azji z środkową Europą, przez zbudowanie drogi żelaznej z Warszawy przez Kijów, Orzeł, Woroneż, Stawropol do Kislaru twierdzą leżącej przy ujściu rzeki Terek w morze Kaspickie, a następnie z Kislaru do Tyflisu, z kąd rozchodziłyby się dwie odnogi, jedna do morza Kaspickiego, druga do morza Czarnego. Projekt ten przedstawiony cesarzowi Aleksandrowi nie przyjdzie zdaje nam się do skutku; gdyż tę ogromną drogę żelazną, na której budowanie 300 milionów potrzeba, zastąpić może w zupełności kolej daleko krótsza i mniej kosztowna, z Warszawy do Odessy, wraz z kilkomilową koleją ze Starej na Wolgę do Donu. Te dwie bowiem koleje łączyłyby cztery wielkie sieci komunikacji parowodnych lub parowoladowych: nadkaspicką, środkoworosyjską, czarnomorską i polską z wielką siecią środkowoeuropejską.

Francya.

Paryż, 5. Lipca. — Zapowiedziane przybycie królowej angielskiej do Cherbourg jest pewnem znamiem zwrotu w polityce, a poprzedziło je zbliżenie pomiędzy dworami wiedeńskim a paryskim. Pośrednikiem w tej mierze był podobno król belgijski. Najbliższym skutkiem przyjaźniejszego usposobienia był odpowiedni przebieg ostatnich posiedzeń konferencji, na których podobno przyjętym został projekt pojednawczy lorda Cowley. Według niego ma przy usunięciu unii politycznej nowa organizacja na taką być wznie-

sioną podstawie, iż się życzeniom francuskim poniekąd zadosyć uczyni. I tak Austria — dotąd zupełnie tej myśli przeciwna — zezwoliła na utworzenie komitetu centralnego, który ma niejako być pośrednikiem między obydwu dywanami. Komitet ten wychodzić będzie z łona obudwu dywanów i zgromadzać się corocznie. Powołaniem tego komitetu będzie oczywiście dawać zdanie we wszystkich wspólnych interesach, a to utoruje drogę zaprowadzeniu niejednej identycznej w obudwóch krajach instytucji administracyjnej. Zapewniają, że Fuad basza imieniem swego rządu tak zadawałoby dać zapewnienia, iż ustały wszelkie obawy co do Czarnogóry i Kandyi.

— Już teraz za pewną rzecz uważać można, że książę Małachowy wróci do Francji, a następcą jego w Londynie na posadę ambasadora ma być hrabia Persigay.

— Wczoraj był świetny bal w Meudon. Cesarzowa tańczyła z marszałkiem Randon. Między zaproszonymi był także Drouin de Lhuys.

(Kor. Cz.) Dekretem cesarskim w dzisiejszym Monitorze zamieszczonym, utworzone zostało nowe ministerstwo noszące tytuł „Ministerium Algierji i kolonii”. Nie masz wyraźnej nominacji ministra zarządzającego wydziałem, tylko paragraf trzeci tak brzmi: „Naszemu ukochanemu krewnemu księciu Napoleonowi powierzamy zarząd tego ministerstwa.”

Wnosić zatem można, że projekt wicekrólestwa Algierji nie został zupełnie zaniechany, ale raczej odroczone. Oddzielenie od wydziału marynarki, do którego należały sprawy algierskie i kolonialne i utworzenie osobnej dykasterji, jest zapewne wstępem do obszerniejszej instytucji, która według zdania świadomych rzeczy, jedynie może zbawienny wpływ wywrzeć na los posiadłości zamorskich.

Siódma konferencja nie odbyła się jeszcze z powodu nagłej słabości Fuad baszy. Pochopna do podejrzeń publiczność, nie chce bardzo wierzyć fizycznemu osłabieniu pełnomocnika tureckiego tem więcej, iż jest nadzieja, że czas słabości Fuada baszy korzystnie użyty zostanie do bliższego porozumienia się między obradującymi. Jest jednak rzeczą niezawodną, że nawet w przypuszczeniu najkorzystniejszego obrady nie pierwej, jak około 15. lub 20. Lipca ukończone zostaną. Odebrane listy z Neapolu pod datą 19. b. m. donoszą, że tego dnia wieczorem statek „Cagliari” miał opuścić zatokę neapolitańską, udając się z całą osadą do Genui. Wątpliwą jest jeszcze rzeczą, czy gabinet turyński wywoła kwestję wynagrodzenia, co by na nowo rzecz skomplikowało. Nról neapolitański stanowczo oświadczył, że podobnym zadosyć nie uczyni. Znowu dzienniki półrządowe francuskie zaczynają drażliwie i uszczypliwie wyrażać się, ile razy mówią o Anglii. Biorą one odwet za rozprawy, które się toczyły w izbie lordów, za proces o publikację nieprzyjazne cesarzowi za niektóre artykuły dziennikarskie. Przyznać wypada, że szlachetni członkowie izby wyższej angielskiej niepolitycznie, a co większa nie zupełnie słusznie wyrażali się o Francji i jej rządzie. Co do procesu, ten lepiej było zaniechać, niż go w tak ubliżający sposób przeprowadzić. Odegrano komedię, która nikogo nie zawiodła. Sędziowie przyszli z postanowieniem niewinności. Przewodniczący sądowi w niepraktykowany sposób wpływał na opinię przysięgłych. Z prasą angielską rzecz się ma inaczej. Już po tej stronie kanału umysły są przyzwyczajone do jego gniewów i wybryków. Jednakże jedno do drugich, że wszystkie powody składają się na podniecanie zobopólnej niechęci. Jako próbę usposobień przytoczę krótki artykuł Patrie na czele dziennika zamieszczony:

„Więść dosyć uzasadniona krąży po Londynie, że można się wkrótce spodziewać załatwienia sporu anglo-amerykańskiego. Spokojne rozwiązanie kwestji leży w naturze rzeczy. Anglia przyznaje się do winy i upokarza; Stany Zjednoczone rączę być zadowolnione!”

Już nie ma mowy o odwiedzinach królowej Wiktorji w Cherbourg. Tylko jeszcze zapowiadają przeszło sto yachtów spacerowych, będących własnością lordów angielskich. Wszakże ułatwienia są poczynione dla ściągnięcia największej liczby podróżników. Przybywający na przegład Anglii będą mogli i z osadą statków wysiąść na brzegi bez paszportów. Minister marynarki udaje się w przyszłym tygodniu do Cherbourg dla zrobienia przeglądu robót, które poprzedzą przybycie cesarskie. Oficerowie okrętów stojących w Cherbourg i Brest, obecnie na urlopie będący, dostali rozkaz stawienia się przed 25. Lipca na miejsca swoje. Sprawa Czarnogóry przedłuża się z powodu braku map jeograficznych, bez których rozgraniczenie nie mogłoby nastąpić. Wysłano już inżynierów francuskich, którzy łącznie z władzami miejscowymi mają się zająć przygotowaniem potrzebnych dla komisji plastycznych materiałów.

Dwa artykuły, jeden w Monitorze, drugi w Constitutionnelu ogłoszone dowodzą, że Francja nie da łatwo poświęcić praw księcin Czarnogóry i że próżne są w tej mierze usiłowania Turcji, podciągnięcia go, że tak powiem, pod firmę lennictwa. Ta ostatnia kwestja nie ma być nawet przez korespondentów roztrząsana, tak ją za niewątpliwą uważa gabinet Napoleona III.

Le Nord, dziennik wiadomych dążeń, umieszcza teraz artykuły bardzo ciekawe. Szkiełując postacie mężów stanu Rosji, a mianowicie Gorczakowa, ministra spraw zagranicznych, odkrywa niektóre plany Rosji, które już poważne umysły tworzyły, a których wykonanie od dalszych obrotów wojny zależało. Nord nie posiada się z radości i utulić jej nie może, ile razy dostrzeże najmniejszą ze strony Francji do W. Brytanii niechęć. Od czasu, jak cesarstwo przybyli do Sanit Cloud, często bywają rady ministrów, na których książę Hieronim Bonaparte bywa zowśze obecny. Cesarz przed wyjazdem do Plombières, chce natwicić sprawy ważniejsze państwa. Wyjazd cesarski do wód nie jest jeszcze stanowczo oznaczony. Mówią, że nastąpi w przyszłym tygodniu. Cesarzowa nie będzie małżonkowi towarzyszyć. Księżna Hamilton, z domu księżniczka badencka, krewna cesarza, robić będzie honory domu cesarskiego. Dnia 15. Lipca będzie świetne otwarcie obozu pod Châlons. Dwaj podporucznicy Courtil i de Hyenne, przeciwnicy p. Duvala Leon adwokat p. przed sądem wojennym w Lille; bronić ich będzie p. Duval Leon adwokat paryski. Może się myśleć, ale prawie jestem pewny, że będą albowolnieni, albo lekko dyscyplinarnie ukarani. W każdym razie duch armii, solidarność, stołkwarzyszenie da się uczuć w tym interesującym procesie.

P. Devienne był prokurator królewski sądu apelacyjnego w Lyonie, obecnie mianowany na tę samą posadę w Paryżu w miejsce p. Delangle, wykonął

wczoraj przysięgę w obecności cesarza w Tuilleryach i u wszystkich ministrów. Wspomniałem w jednej z poprzednich korespondencji, że nowy minister spraw wewnętrznych p. Delangle, był jednym z trzech deputowanych, którzy jeździli do Fontainebleau, dla zwrócenia uwagi cesarza Napoleona na niesłuszność przedaży ryczałtowej i pospiesznej dóbr nieruchomości szpitalnych. Nie zadowolnia się opinia licząca nowego ministra do przeciwników środka, niezgrabnie przez poprzednika wywołanego. Przed kilku dniami Monitor ogłosił był rozdzaj noty występującej w obronie przedaży i dowodzącej cyframi, jak wiele instytucja sierot marynarki w Rochefort zarobiła, sprzedając grunta, a kupując renty skarbowe. We dwa dni później, Monitor musiał sprostować notę w sposób zupełnie ministra spraw wewnętrznych zasłaniający, objaśniający, że nota przez ministerium marynarki była podana. To wyrzeczenie się błędów poprzednika, ta obawa solidarności co do rozporządzeń jenerała Espinasse, korzystnie zrobiała dla nowego ministra w opinii publicznej wrażenie.

Królowa Krystyna z księciem Rianzares i rodziną, przybyła do Malmaison na dłuższy pobyt. Robiono w tych dniach doświadczenia nowej dla artylerji uprząży. Dwie baterje spacerowały po departamencie Ariège i części Haute-Garonne zaprzężone na nowy sposób i powróciły zupełnie zadowolone ze zmiany. Uproszczenie jest niewielkie, ale korzystne. Zaniechano chomonta, a obrócono całe staranie około wyrobienia dobrego systemu szelek skórzanych, za pomocą których koń piersiami ciągnie. Jeżeli, jak się spodziewam, artylerja ten sposób ciągnięcia w zupełności zastosuje, to przejdzie zapewne i w życie prywatne.

Ze wszystkich części Francji, z Piemontu, Sabaudyi i nadreńskich prowincji dochodzą najpomysłniejsze wieści co do przyszłych zbiorów. Już na wczorajszym targu zboża pokazywano tegoroczne żyto z Pikordyi. Wczesny ten owoc miał cechy jednego i zdrowego produktu. Dodać należy, że był w niewielkiej i jakby na próbę ilości. Winogrod rokuje obfity plon, a jednak wina nie spadają jeszcze w cenie. Mięso staniało. Przypisują to polepszeniu Przypisują tu wolności zupełnej handlu i rzemiosła rzeźniczego. Na targach Sceaux i Poissy gdzie dawniej li tylko rzeźnicy wyręczani pośrednicami agentami dostać mogli była tym razem mało się towaru pokazało.

Jak tylko upadek monopolu dozwoli zbliżyć się konsumentowi do producenta tym samym i agenci tak kosztowni i punkta uprzywilejowane targu, zmniejszać się a następnie zniknąć muszą. Kto zaś na oszczędzeniu kosztów zyska? Ten co ma do tego największe prawo: producent. Oczekam z niecierpliwością i skwapliwie zbieram wszystkie objawy dobroczynnej reformy, mających na celu zniesienie jakiegobądź monopolu. Interes osobisty tak wielką grą rolę we wszystkim, że jest w stanie zamącić najczystsze wyobrażenia, porównać najsluszniesze prawa jedynie tylko dla tego, ażeby sobie dogodzić. Tak to będzie i ze zmianą stosunków włościańskich w Królestwie i Rosji. Mnóstwo pism i tu w Paryżu i kraju wychodzi za i przeciw zmianie. Liczba przychylnych zdaje się liczebnie przeważać. Cóż kiedy między temi stronnikami tak pożądaney reformy dostrzegają się dają nie trudno fałszywi przyjaciele. Radziby nie nie stracić i jeszcze zyskać na zmianie. Niech będą cierpliwi a za nie długim upływem czasu spostrzegą polepszenie bytu wszystkich. Tylko śmiało i stanowczo niech przyłożą rękę do dzieła a plaga gospodarstwa naszego marnowanie sił i kapitału ustąpią z miejsca, na którym wolna praca dzielnie rozwinię potęgę swoją.

Upały które nas męczyły dni kilka nie są już tak dokuczające ale jednak pora roku piękna. Paryż się wyludnia. Gdyby nie było kolei żelaznych nie wiem jakiejby potrzeba liczby dyliżansów do wywiezienia tak wielkiej liczby miłośników Villegiatury. Prawda że gust podróży wzmagają się w miarę polepszających środków lokomocyi. Dawniej ludzie więcej w domu siedzieli. W okolicach Paryża liche nawet mieszkanie przez lato drożę się płaci niż w Paryżu. Są też urzędnicy którzy na lato o dziewięć mil drogi od punktu swych zatrudnień mieszkają. Cały park Raincy pokrajany na drobne własności zabudowuje się i wkrótce w miasto zamieni. Już ma kościół i parafię. Poświęcenie Przybytku Bożego odbyło się w przeszłą niedzielę. Dopełnił tego religijnego obrządku biskup wersalski. Dobrze nowa osada zaczyna, bo od Boga. Upiększenia i rozszerzenia ulic Paryża za lat dziesięć najdalej, zmienią nie tylko wewnątrz ale i zewnątrz jego postać.

P. Thiers wyjeżdża do wód w Ems. Zwiedzi następnie Holandya, Belgią, zatrzyma się na polach Waterloo a w powrocie do Francji trzymać się tej drogi, przez którą armia francuzka w 1815 roku rejterowała. Towarzyszą słynnemu historykowi dwaj jego sekretarze. Chce on wykończyć piętnastą tom historyi konsulat i cesarstwa. P. Thiers dobrzeby zrobił gdyby więcej trzymał się w opisach bitew i ruchów wojennych, świadectw autentycznych a szczególnie ludzi rzemiosła. Epoka wojen cesarstwa nie jest tak oddalona, a żeby nie można jeszcze znaleźć źródeł prawdy. Słyszałem jednak zarzut do sye uzasadniony, że p. Thiers w strategicznych opisach pozwala sobie czasem poezyi swego pomysłu. Wiadomo że ten znamienity pisarz i mąż stanu, ma jeszcze słabość mniemania, że mógłby być dobrym jenerałem, kto wie może i wodzem. W innym rodzaju słynność literacka wybrała się także w podróż daleką. Aleksander Dumas ojciec, pojechał w towarzystwie księcia Kuszelew Bezbóródka niezmiernie bogatego Rosyanina. Dumas ma być świadkiem Douglasa Hume niegdyś słynnego medium, który żeni się z siostrą pani Kuszelew Bezbóródka, piękną ale nie bogatą panną. Hojny szwagier wyposaża młodą parę. Dumas jedzie wprost do Petersburga a zamtąd przez Moskwę do południowej Rosji. Zwiedzi Krym i za cztery miesiące wróci do Francji. Czekają na niego wydawcy, zawsze liczni czytelnicy i jeszcze inna klasa ludności mniej interesująca ale w ciągłych z nim stosunkach stojąca. Dumasowi wolno będzie bujać po obszernej niwie wyobraźni. Wątpię ażeby kto mu wierzył a wszystkich zabawi.

Anglia.

Londyn, 5. Lipca. — Sprawozdanie komisji o wychodźcach podaje liczbę tych, którzy w ciągu roku ubiegłego wynieśli się z połączonego królestwa w Brytanii i Irlandyi na 212,875 dusz. Liczba ta jest wprawdzie większą od liczby dwóch lat poprzednich, ale nie dochodzi o wiele przecięciowej z czterech lat od 1851 — 1854.

— Królowa z księciem małżonkiem udali się dzisiaj z pałacu Buckingham do obozu w Aldershot, król belgijski zaś na Duwr do Brukseli.

— Times ogłasza telegraficzną depeszę, według której Rotszyld zerwał rokowania z Piemontem o pożyczkę.

— Przed 61 laty umarł w Londynie dziwak, nazwiskiem Piotr Theleson, kupiec city. Pozostawił majątku 600,000 fszt. w gotówce, nieruchomości przynoszące rocznego dochodu 4500 fszt., trzech synów i sześciu wnuków. Synom w testamencie drobne tylko zapisał legaty, główną zaś masę majątkową poddał pod kuratorium, któreby po śmierci całego w chwili jego zgonu żyjącego potomstwa, rozdzieliło takową między trzech najstarszych mężkich w prostej linii potomków. Bogaty dziwak zamierzał rozporządzeniem tem zapewnić ogromny procentami przyrost znakomitego i tak już majątku, aby utworzyć trzy rodziny z którychby każda pysznić się mogła bogactwem kolasalnym. Przypadek przewidziany przypadł w r. 1856., ale nadzieje testatora nie ziściły się, albo tylko w małym stopniu. Sześćdziesięcioletni proces sukcesyjny pochłoniął tyle pieniędzy, iż majątek pozostawiony zamiast przybrać rozmiary olbrzymie, pozostał prawie na stopniu pierwotnym.

Galicya.

Lwów, 24. Czerwca. — Kwestya żeglugi parowej na Dniestrze stała się od niejakiego czasu po dziennikach krajowych i zagranicznych przedmiotem rozmaitych doniesień i domysłów. Nie wiem ile prawdy w tem, co jeżeli się nie mylę, pierwsza doniosła Neue preus. Ztg., a co za nią powtórzyły z mniejszymi lub większymi wariantami dzienniki wiedeńskie a nawet gazeta powszechna augsburska w korespondencji z Wiednia: jakoby rząd nasz już wszedł w układy z istniejącym w Rosyi Towarzystwem «Compagnie russe de navigation à vapeur» względem zaciągnięcia żeglugi parowej także na przestrzeń Dniestru galicyjskiego; pewną jednak jest rzeczą, że ces. ministerium handlu w ostatnim czasie znowu zwróciło swoją uwagę na utworzenie tej dla naszego kraju tak ważnej komunikacji. Wiadomo, że Dniestr w Galicyi zaczyna być splawnym pod Rozwadowem cztery mile od Lwowa; potrzebuje jednak regulacji, a przede wszystkim należytego oczyszczenia, nim będzie mógł służyć statkom parowym za gościniec wodny do granicy rosyjskiej, a ztamtąd do Odessy.

Według zdania inżynierów, którzy z polecenia rządowego koryto i bieg Dniestru w Galicyi zbadali, dałoby się to oczyszczenie z łatwością uskutecznić, a wydatki stosunkowo o naten cel łożone, sownie wypłaciłyby się niezmierną korzyścią, jakaby z czasem odniósł kraj z urządzenie regularnej żeglugi parowej na tej rzece; szczególnie, gdy połączeniem Dniestru z koleją żelazną galicyjską utworzy się nieprzerwany gościniec wodny z północno-zachodniej Europy najprostszą linią przez Galicyę do morza Czarnego. Można bowiem z pewnością liczyć na to, że nim jeszcze kolej żelazna pociągnięta zostanie ze Lwowa do Czerniowca, towarzystwo kolei galicyjskiej, uznając wielkie korzyści takiej komunikacji, połączy poboczną koleją ze Lwowa do Rozwadowa główną koleją z Dniestrem. Wtenczas nietylko plody galicyjskie znajdą na tej drodze pożądaną odbyt, ale kolej żelazna połączona z Dniestrem, stać się musi europejskim traktem przewozowym dla handlu północno-zachodniej Europy na Wschód.

Urzeczywistnienie tego planu rokujące krajowi naszemu nieobliczone korzyści pod względem materialnego rozwoju, jest wprawdzie jeszcze bardzo dalekie, jednak przy dzisiejszym pośpiechu w wykonaniu najśmielszych pomysłów ku ułatwieniu handlu międzynarodowego, niewątpliwie i żegluga parowa na Dniestrze w połączeniu z koleją żelazną galicyjską w krótkim czasie przyjdzie do skutku. Pierwszą atoli rzeczą jest, jak wspominałem, przysposobienie Dniestru galicyjskiego do żeglugi parowej za pomocą regulacji i oczyszczenia. W tym względzie dowiaduje się z pewnego źródła, że rząd niezwłocznie każe przedsiębrać te roboty, skoro się w kraju zawiąże towarzystwo kapitalistów, by zaprowadzić regularną żeglugę parową na Dniestrze galicyjskim. Niepodlega wątpliwości, że na takie oświadczenie rządu znajdzie się w kraju kilku zamożnych obywateli, którzy z pewnym kapitałem utworzą pożądaną towarzystwo, a jeżeli się sprawdzi co mi podano za rzecz niezawodną, że książę Leon Sapieha stanie na czele także i tego przedsięwzięcia, tedy i imie i kredyt tego zaśluszonego męża dostateczną będzie w obec rządu i kraju rekojmia, że urządzenie żeglugi parowej na Dniestrze w jak najkrótszym czasie przyjdzie do skutku. Otrzymawszy pewność zawiązania się towarzystwa, rząd przedsięwzięcie niezwłocznie roboty około oczyszczenia i regulacji Dniestru od Rozwadowa. Tymczasem postępować będzie budowa kolei żelaznej do Lwowa, a gdy pierwszy statek parowy będzie miał odpłynąć z Rozwadowa na wschód ku morzu Czarnemu, może równocześnie pierwszy pociąg kolei żelaznej od zachodu stanie nad brzegami Dniestru.

Przed kilku dniami udała się delegacya tutejszej izby handlowo-przemysłowej z prezesem i wiceprezesem na czele do księcia Leona Sapiehy by mu wyrazić wdzięczne uznanie zasług, jakie przewodnicząc przedsięwzięciu kolei galicyjskiej położył w kraju. Książę dziękując najuprzejmiej za tak zaszczytne uznanie swych usiłowań, dał delegacyi przede wszystkim zapewnienie, że Najj. Pan przejęty jest najżywczejszymi chęciami dla naszego kraju. Oświadczył oraz książę, że sobie poczytuje za najmilszy obowiązek służyć krajowi i szczęśliwym się czuje, jeżeli działaniem swoim przyczynić się zdoła do jego dobra. Wspomniał także o pomyślnych widokach jakie się otwierają dla handlu i przemysłu krajowego z powodu mającej się zaprowadzić żeglugi parowej na Dniestrze, i o założeniu krajowego banku kredytowego, którego statuta towarzystwo agronomiczne łącznie z izbą handlową wkrótce ma przedłożyć ministerstwu skarbu do potwierdzenia.

W tych dniach rada gminy tutejszej doręczyć ma księciu dyplom honorowego obywatelstwa stołecznego miasta Lwowa.

Po całorocznej prawie stagnacji ożywiła się trochę w ostatnim tygodniu na placu tutejszym spekulacya w handlu. Ceny wszelkich ziemiopłodów od kilku dni znacznie poszły w górę. Za korzec pszenicy płacono w zeszłym miesiącu po 4 zlr. dziś płać po 6 zlr., żyto z 2 zlr. 30 kr., podskoczyło na 3 zlr. 45 kr., nasienie koniecu z 22 zlr. na 30 zlr. na korcu. Wełna od miesiąca o 5 do 10 zlr. na cetnarze poszła w górę. Garniec okowity płacono w Lutym po 36 kr. dziś płać po 50—56 kr. Zkąd ta nie przewidziana zmiana na to nikt nie jest w stanie dać dokładnej odpowiedzi. Mówią, że w Węgrzech żyto się nie urodziło, inni przewidują w zbrojeniach Francyi i Anglii i w ruchach wojsk rosyjskich przyjazne widoki dla handlu zbożowego itp. Czy taka jednak jest

istotna przyczyna tego nagłego ruchu między spekulantami, trudno z pewnością orzec.

(Nadestano.)

Wrocław, 7. Lipca. — Dzisiejsze posiedzenie w tutejszym sądzie kryminalnym, rzadkie w swoim rodzaju, obudziło wielką w publiczności tutejszej ciekawość; dla czego sala posiedzenia liczyli, niż kiedykolwiek była napelniona ciekawymi słuchaczami. Chodziło tu o grę hazardową, w której obywatel z Wielkiego Księstwa Poznańskiego do 8000 talarów przegrał. Rzecz więc była bardzo ciekawa, bo acz zbyt częsta w życiu codziennem — rzadka przecież bardzo w wytoczeniu jej przed kratki sądowe. Posiedzenie trwało całe siedm godzin, w czasie którym uczestnicy wytoczonej, prawem zakazanej bo tyle zgubnej gry, raz się jeszcze w obec licznie zgromadzonej publiczności bardzo zgrywali, bo wyzuli nawzajem z uczciwości i honoru, najdroższych skarbów. Po długiej nareszcie konferencji sędziów odczytano wyrok zapadły, mocą którego skazano jednego z obżalowanych na trzy kwartały więzienia i 1000 tal. kary lub rok więzienia; drugiego na pół roku więzienia i 500 tal. kary, lub drugie pół roku więzienia, a nadto tak jednego jak drugiego na utratę praw obywatelskich na lat dwa. Obywatela z Poznańskiego, któremu udowodnić chciano dość częste grywanie w grę hazardową, taki sam byłby spotkał wyrok, mimo że w tak krytycznych czasach tak znacznej pozbył się sumy, gdyby nie ta okoliczność, że w czasie gry wedle zeznania własnego i świadków miał być mocno napity.

Rozmaite wiadomości.

— C. k. Towarzystwo naukowe krakowskie, ma utworzyć za zezwoleniem władz wystawę starożytności i zabytków sztuki w Krakowie, która trwać będzie od 15. Sierpnia do 15. Listopada, i będzie w palacu ks. Jerzego Lubomirskiego umieszczoną.

— Kąpiele galicyjskie; mianowicie Szczawnica i Krynica, pocieszają się tego roku niezwykłym wzrostem gości. Zamikowanie Polaków do swoich kąpielí rokuje im pomyślną przyszłość.

— W mieście Emden, srożył się dnia 3go Czerwca straszny pożar, który wybuchł w jednym z składowych domów tamtejszego towarzystwa połowu śledzi. W tym składzie znajdowały się wszystkie zapasy tego towarzystwa, liny, żagle, sieci, smoła i t. d. Wiele z tych zapasów wydobyło wprawdzie w wielkim pośpiechu, jednak pozostało jeszcze tyle, że srożący się żywioł ogarnął w mgnieniu oka wszystkie na około stojące budynki, a nawet zapalił jeden z domów po drugiej stronie portu. Połów śledzi nie przyjdzie w tym roku wcale do skutku.

Stowarzyszenie kupieckie w Poznaniu.

Zgromadzenie dnia 8. Lipca 1858.

Zyto (węcel po 25 szefli) przy dobrym odbycie wyżej płać; na Lipiec 40½ pl., na Sierpień 42—¼ pl. i pien., na Wrzesień Październik 41½—42—¼ do ½—¾—43 pl. i pien., na Październik 43½ pl. i pien., na Październik Listopad 43½ pl. i pien.

Okowita (beczka po 9600 o Trallesa) dobrze się trzyma w cenie; na miejscu (bez beczki) 16½—¾ (z beczką) na Lipiec 16½ pien., na Sierpień 17—½ do ¼ pl., na Sierpień Wrzesień 17½—¾—¾ pl., na Wrzesień 17½—18 pl. i pien., na Wrzesień Październik 18—¼—½ pl.

Wiadomości handlowe.

Berlin, 8. Lipca.

Pszenica 60—76 tal.

Żyto 45½ tal., na Lipiec Sierpień 45½—43½—44½ tal., na Sierpień Wrzesień 46½—45½ tal., na Wrzesień Październik 46½—45—45½ tal., na Październik Listopad 46½—45½—45½ tal.

Jęczmień wielki i mały 34—37 tal.

Owies 34—37 tal.

Olej rzepiowy 16½ tal., na Lipiec i Lipiec Sierpień 16½—16¾ tal., na Wrzesień Październik 16½—¾ tal., na Październik Listopad 16½—¾ tal.

Olej lniany 14 tal.

Okowita 19½ tal., na Lipiec Sierpień 19½—1—¾ tal., na Sierpień Wrzesień 20—19½—20 tal., na Wrzesień Październik i Październik Listopad 21—20½—20½ tal.

Szczecin, 8. Lipca.

Pszenica 68—70 tal., na Wrzesień Październik 71 tal., na wiosnę 74 tal.

Żyto 44—42 tal., na Lipiec Sierpień i Sierpień Wrzesień 44—43½ tal., na Wrzesień Październik 44½—44—42 tal., na wiosnę 46 tal.

Olej rzepiowy 16 tal., na Wrzesień Październik 16 tal.

Okowita 18½ proc., na Lipiec Sierpień 18½ proc., na Wrzesień Październik 17½ proc.

Przybyli do Poznania 9. Lipca.

BAZAR: Ramke z Wschowy, Kosiński z Targowejgórki, Sikorski z Mielżyna, Dzierżbicki z Zawor, Pareczewska z Osieka.

HOTEL RZYMSKI BUSCHA: Hartung z Pforzheimu, Pfeiffer z Śmigła, Bronikowski z Kocieszyna, Dernen z Wrzesni, Zychlińska z Pierska, Wegner z Chlewisk.

HOTEL DREZDEŃSKI MYLIUSA: Blum i Ehrenschweid z Berlina, Morawski z Oporowa, Splittgerber z Rawicza, hr. Kwilecki z Wróblewa, Gollmüsch z Lüben, Michelski z Żepia, Reiche z Rozbitek, Pollack z Głogowa, Braun z Berlina.

HOTEL DU NORD: Wolniewicz z Dembińca, Sachoeki z Bozaczyna, Chłapowski z Czerwonjwi, Zakrzewski z Baranowa, Trampczybska z Morownicy, Wiese z Ciszkowa, hr. Bniński z Wrocławia, Latz z Gniezna, Idzikowski z Strzelczy, Neese z Bielefeldu, Glass z Kościana.

OEHMIGA HOTEL FRANCUSKI: Lenz z Warszawy, Kamiński z Gniezna, Bierling z Gera.

POD CZARNYM ORŁEM: Świątkowski z Piotrkowic, Tesko z Lekna, Dymiński z Soduszczewa, Szulczewski z Boguniewa, Borchardt z Buku.

HOTEL EICHBORNA: Grzymała z Szelejewa, Dorn z Kalżig, Siewert z Balkowa, Glass z Gródziska.

POD RTZEMA LILIAMI: Derpa z Rogoźna.

HOTEL KRUGA: Schreiber z Kargowy, Kauffuss, Töfling i Rausch z Nietymysła, Otto z Wołowa i Just z Podanina.

SPRZEDAZ KONIECZNA.

Królewski Sąd powiatowy w Poznaniu,
wydział dla spraw cywilnych.

Poznań, dnia 23. Marca 1858.

Nieruchomość z mlynem wodnym do Jakóba Przygody należąca, we wsi Czerwonaku pod Nr. 11. położona, oszacowana na 10,787 Tal. 2 Sgr. 6 Fen. wedle taxy, mogącej być przejranej wraz z wykazem hipotecznym i warunkami w Rejestraturze, ma być dnia 19. Listopada 1858. przed południem o godzinie 11tej i po południu w miejscu zwykłym posiedzeń sądowych sprzedana.

Wierzyciele, którzy dla pretensyi realnej, z księgi hipotecznej nie wynikającej, zaspokojenia poszukają z summ szacunkowych powinni się z pretensyami swemi do nas zgłosić.

Niewiadomi z pobytu wierzyciele:

- 1) nieznajomi spadkobiercy Karóla Fryderyka Stoeck, dziedzica dóbr,
 - 2) nieznajomi spadkobiercy Ottona Treskow, dziedzica dóbr,
- zapozywawają się niniejszym publicznie.

ODEZWA.

Dnia 9. Lutego 1858. r. miały zagać w Poznaniu Plenipotentowi Mikołajowi Wirskiemu z Winnicy pod Wronkami, niżej oznaczone ośm wexli, w skutek czego Wirski u podpisanego Sądu wniósł o amortyzacyę tychże wexli, którym osnowa istotna jest następująca:

1) Wronki dnia 4go Grudnia 1857. r.
Zapłacić za tym wexlem dnia 4go Marca 1858. r. mnie samemu lub zlecenie odemnie mającemu, tysiąc pięćset Talarów w pruskim kurancie.

Jacob Cohn.

Panu Piotrowi Lippmann w Wronkach
przyjęto
P. Lippmann.
(drugostronnie) Jacob Cohn.
M. Kromczyński.

2) Nowymost w Grudniu 1857. r.
Zapłacić za tym wexlem dnia 1. Kwietnia 1858. r. Ur. Mikołajowi Wirskiemu, Kommissarzowi, lub zlecenie od niego mającemu, dwa tysiące i sto Talarów w pruskim kurancie.

Michaelis Brock.

Panu Dawidowi Hirsch w Nowymmoście.
przyjęto
Dawid Hirsch.

3) Nowymost w Grudniu 1857. r.
Zapłacić za tym wexlem dnia 12go Kwietnia 1858. r. Ur. Wirskiemu, Kommissarzowi lub zlecenie od niego mającemu, dwa tysiące Talarów w pruskim kurancie.

Michaelis Brock.

Panu Dawidowi Hirsch w Nowymmoście.
przyjęto
Dawid Hirsch.

4) Wronki dnia 19. Stycznia 1858. r.
Zapłacić za tym wexlem dnia 20go Kwietnia 1858. r. na moje ręce, lub zlecenie odemnie mającemu, dwa tysiące Talarów w pruskim kurancie.

Ferdynand Melzer.

Ur. Fr. Zimmermann, kupcowi w Berlinie, plata nastąpi w Winnicy pod Wronkami.

przyjęto za dwa tysiące Talarów.
Fr. Zimmermann z Berlina
(drugostronnie) Ferdynand Melzer.

5) Szamotuły (może być Winnica) w Grudniu 1857. r.

Zapłacić za tym wexlem dnia 22go Kwietnia 1858. r. Adolfowi Memelsdorf w Szamotulach lub zlecenie od niego mającemu dwa tysiące i dwieście Talarów.

Ludwik Memelsdorf.

(drugostronnie)

Dla mnie Kommissarzowi Mikołajowi Wirskiemu w Winnicy. Wartość otrzymałem.
Adolph Memelsdorf.

6) Szamotuły dnia 29go Stycznia 1858. r.
Zapłacić za tym wexlem dnia pierwszego Maja 1858. na moje ręce lub zlecenie odemnie mającemu tysiąc pięćset Talarów.

Adolf Memelsdorf

Panu Ludwikowi Memelsdorf w Szamotulach
przyjęto
Ludwik Memelsdorf
(drugostronnie)

Dla mnie Kommissarzowi Mikołajowi Wirskiemu w Winnicy. Wartość odebrałem.
Adolf Memelsdorf.

7) Winnica dnia 2go Stycznia 1858. r.

Zapłacić za tym wexlem dnia 2go Kwietnia 1858. r. Mikołajowi Wirskiemu w Winnicy, lub zlecenie od niego mającemu tysiąc Talarów w pruskim kurancie.

Ignacy Tomaszewski.

Panu Gottfried Bressel w Lubowie.

przyjęto

Gottfried Bressel.

8) Wronki dnia 10go Stycznia 1858. r.

Zapłacić za tym wexlem dnia dziesiątego Kwietnia 1858. r. na moje ręce, lub zlecenie odemnie mającemu, dwieście Talarów w pruskim kurancie.

(podpisu wystawiciela niema.)

przyjęto

Moritz Schottlaender.

Niewiadomi posiadacze tychże wexli od 1. do 8. wzywają się niniejszym publicznie, ażeby takowe przedłożyli podpisanemu Sądowi w oryginałach, najpóźniej aż do 1. Grudnia 1858. r. incl.; w przeciwnym zaś razie rzeczony wexle za nieważne uznaniem i amortyzowaniem będą.

Szamotuły, dnia 15. Kwietnia 1858.

Królewski Sąd powiatowy; Wydział I.

Summa wekslowa w przyjętym wywołaniu do Gazety z dnia 10. Maja r. b. Nr. 108. została przez omyłkę w wekslu pod liczbą 6tą wydrukowanym, tylko na pięćset Talarów podana, gdy w rzeczy samej tysiąc pięćset Talarów wynosi.

Krynoliny, jako też haftowane i inne sznurówki, tudzież rękawiczki siatkowe odebrał w licznym doborze Handel towarów pasamoniczny Jakóba Zadek, przy Rynku Nr. 47. obok kupca pana Andersch.

Z początkiem miesiąca bieżącego osiadłem tu w miejscu jako lekarz praktyczny, chirurg i akuszer.

Pobiedziska, dnia 8. Lipca 1858.

Dr. **Ant. Knypński.**

Peruviańskie Guano.

Agenci rządu peruviańskiego Panowie **Antony Gibbs & Sons**, donieśli mi, iż tenże zniżył ceny Guano z dniem 1. Lipca r. b.

Sprzedaje więc od dziś **prawdziwe peruviańskie Guano po znacznie zniżonych cenach.**

S. Calvary,

ulica Szeroka 1. w domu Pana Segall.

Prześwietnej Publiczności

poważam się mój, w każdym względzie jak najgustowniej dobrany skład garderoby dla dzieci, po cenach najumiarkowańszych polecić łaskawym względem.

E. Lisiecka,

przy Fryderykowskiej ulicy pod Nr. 36.
naprzeciwko zegaru pocztowego.



Dla zrzczenia się dzierzawy

Grodkowa pod

Gnieznem mają być sprzedawane z wolnej ręki 12. m. b. o godz. 8. z rana, wszelkie ruchome i martwe inwentarze, tudzież wszelkie sprzęty domowe i kuchenne.



300 owiec a między nimi **300**

jagniąt zimowych z wełną, jest na sprzedaż w **Nowém** pod Wągrówcem.

Nastenia rzepy ścierniskowej funt po 8 Sgr. u

A. Niessing w Lesznie.

Z moich na wystawie zwierząt nagrodą uwieńczonych wołów jest codziennie mięso do nabycia. **Filip Weitz jun.**

Walne zebranie Towarzystwa naukowej pomocy w powiecie Krobskim odbędzie się we Czwartek 15. Lipca r. b. o godzinie 10tej z rana w Krobi, na które się tak członków jako i tych, którzy sobie przystąpić życzą, zaprasza.

Komitet powiatu krobskiego.

Jako opiekun małoletnich po Stanisławie i Nepomucenie Bilskich będę

na dniu 12. b. m. o godzinie 10tej z rana, w domu na starém mieście pod Nr. 39.

w miejscu,

przez prywatną licytacją sprzedawał pozostałość składającą się z różnych sprzętów domowych i gospodarczych, żywego inwentarza, zboża i trawy z 2 dzierzawnych łąk, o których położeniu u mnie dowiedzieć się można.

Srem, dnia 7. Lipca 1858.

Tadryński, Skarbnik miejski.

Najprzedniejszą rafinowaną oliwę
ofiaruje cetnar po Tal. 17.
Handel farb Adolfa Asch,
Zamkowa ulica 5.

CYRK RENZA.

Dziś w piątek dnia 9 Lipca 1858.

Wielka Reprezentacya

wyższej sztuki jeźdźstwa konnego, ułożenia koni i gymnastyki.

Początek o godzinie 7½, koniec przed godziną 10tą. Jutro reprezentacya.

E. Renz, Dyrektor.

Kurs giełdy berlińskiej.

Dnia 8. Lipca 1858.	Sto- pa pCt.	Na pr. kurant	
		papie- rami.	gotowi- zna.
Pożyczka rządowa dobrowolna . . .	4½	—	100½
dito . . .	4½	—	100½
dito z roku 1856 . . .	4½	—	101
dito z roku 1853 . . .	4	93½	—
dito z roku 1854 . . .	4½	—	—
Oblig. długu skarbowego . . .	3½	—	84
dito premii handlu morskiego . . .	—	—	—
dito Marchii Elektoralnej i Nowej . . .	3½	—	—
dito miasta Berlina . . .	4½	—	101½
dito . . .	3½	—	83
Listy zastawne Marchii Elekt. i Nowej . . .	3½	—	84½
dito Prus Wschodnich . . .	3½	81½	—
dito Pomorskie . . .	3½	—	84½
dito W. X. Poznańskiego . . .	4	—	99
dito W. X. Pozn. (nowe) . . .	3½	—	87
dito Szlaskie . . .	3½	—	86½
dito Prus zachodnich . . .	3½	81½	—
Bilety rentowe Poznańskie . . .	4	—	91½
Louisdory . . .	—	—	109
Akcyje kolei żelazn. Starogr. Poznańsk . . .	3½	—	90

CENY TARGOWE

w mieście Poznaniu.

Dnia 9. Lipca 1858 r.

	od		do	
	tal.	sgr.	tal.	sgr.
Pszonicy pięknej, szefel po 16 garn.	2	25	3	2½
Pszonicy średniej . . .	2	20	2	22½
Pszonicy ordynaryjnej . . .	—	—	—	—
Żyta przedniego, szefel . . .	1	22	6	1 25
Żyta leższego . . .	—	—	—	—
Jeczmienna dużego, szefel . . .	—	—	—	—
Jeczmienna małego . . .	—	—	—	—
Owsa, szefel . . .	1	12	6	1 15
Grochu do gotowania, szefel . . .	—	—	—	—
Grochu na pastwę . . .	—	—	—	—
Rzepy zimowy . . .	4	12	6	4 15
Tatarki szefel . . .	—	—	—	—
Ziemniaków, szefel . . .	—	—	—	—
Masła, garniec . . .	—	—	—	—
Siana, centnar . . .	—	—	—	—
Słomy, kopa po 1200 funt . . .	—	—	—	—
Spirytusu (bezcza 120kw.) 80% Tral.	—	—	—	—
dnia 8. Lipca . . .	16	10	—	16 25
dnia 9. . .	16	20	—	17